

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSO Ewa Tomczyk
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 13 listopada 2014 roku, sygn. akt I C 347/13

1. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i drugim sentencji w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 10.162,25 złotych podwyższa do kwoty 31.784,40 (trzydzieści jeden tysięcy siedemset osiemdziesiąt cztery złotych 40/100) z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 31.440,00 złotych od dnia 21 lutego 2013 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 344,40 złotych od dnia 10 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,

oraz w punkcie trzecim sentencji w ten sposób, że podlegająca pobraniu od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1603,31 złotych obniża do kwoty 907,70 (dziewięćset siedem złotych 70/100) i w punkcie czwartym sentencji w ten sposób, że podlegającą pobraniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 328, 39 złotych podwyższa do kwoty (...) (jeden tysiąc dwadzieścia trzy) złotych a także w punkcie piątym sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 1.098,30 (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt osiem złotych 30/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację powódki w pozostałej części;

3. oddala apelację pozwanego w całości;

4. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 195/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Belchatowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. B. (1) przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 10.165,25 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami w wysokości określonej w ustawie:

- od kwoty 9.950,00 zł od dnia 21 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 215,25 zł od dnia 10 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. nakazał pobrać od powódki M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Belchatowie kwotę 1.603,35 zł tytułem części nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych;

4. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Belchatowie kwotę 328,39 zł tytułem części nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych;

5. zasądził od powódki M. B. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 3.123,00 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 19 stycznia 2012 r. o godz. 9.30 w miejscowości K. doszło do kolizji drogowej, w następstwie której uszkodzeniu uległ pojazd marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będący własnością powódki M. B. (1).

W tym czasie samochodem powódki kierował jej mąż M. B. (2). W chwili zdarzenia nawierzchnia jezdni była śliska, był mróz, jezdni nie była niczym posypana. Przed M. B. (2) jechał samochód marki D. (...) o nr rej. (...) kierowany przez J. P..

W miejscowości K. wyjechał J. P. na jezdnię z posesji tyłem samochód marki M. o nr rej. (...) z przyczepką kierowany przez P. K.. J. P. podjął manewr hamowania samochodem D. (...): używał hamulca nożnego oraz wspomagał się hamulcem ręcznym. Udało mu się wyhamować przez przyczepką w odległości około 20 metrów. Po wyhamowaniu praktycznie cały samochód J. P. znajdował się na jezdni; jedynie prawe koło stało lekko na poboczu. J. P. przed wykonywaniem awaryjnego hamowania nie widział w lusterku wstecznym żadnego pojazdu. Po wyhamowaniu usłyszał huk poczym zobaczył samochód w rowie. J. P. nie widział kiedy ten samochód z tyłu nadjechał i jakie podejmował manewry.

Przed powstaniem zagrożenia J. P. poruszał się z prędkością 50 km/h. Droga jego hamowania wyniosła około 25 metrów. Samochód jego nie jest wyposażony w system (...).

W czasie wykonywania manewru awaryjnego hamowania z naprzeciwka nadjeżdżał samochód D. (...), który użył sygnału dźwiękowego, gdyż przyczepka P. K. zaczęła wjeżdżać na jego pas ruchu.

M. B. (2) jadący samochodem powódki za samochodem D. (...) J. P. zauważył zagrożenie na drodze, gdy samochód D. (...) zaczął wykonywać manewr hamowania; dopiero wtedy zauważył wyjeżdżającą z posesji przyczepkę na jezdnię.

Widząc nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd i nie mając szans wyprzedzić pojazdu D. (...) M. B. (2) podjął manewr hamowania i postanowił zjechać kierowanym samochodem do rowu, zwłaszcza że kierowany przez niego samochód jest samochodem typu (...) i ma podniesione zawieszenie oraz napęd na cztery koła. W czasie hamowania M. B. (2) czuł działanie systemu (...).

Zjeżdżając do rowu samochód kierowany przez M. B. (2) zahaczył lewą stroną o prawy bok samochodu D. (...) J. P..

Gdy M. B. (2) wjechał do rowu okazało się, że znajduje się tam mały mostek. Pojazd T. (...) zahaczył o ten mostek prawym kołem w wyniku czego doszło do urwania wahacza, a następnie cały samochód obróciło.

J. P. zatrzymał kierowcę samochodu z przyczepką, którym okazał się P. K.. Kierujący ten gdy zorientował się co się wydarzyło wjechał kierowanym samochodem z przyczepą z powrotem na posesję.

P. K. został uznany za winnego całego zdarzenia i ukarany mandatem karnym.

W dniu zdarzenia sprawca szkody P. K. posiadał ochronę ubezpieczeniową na mocy zawartej z pozwanym ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia OC.

Przed zdarzeniem pojazd powódki był w bardzo dobrym stanie. Samochód został sprowadzony z USA w stanie nieuszkodzonym. By zmniejszyć wartość pojazdu został on częściowo rozebrany.

Po wypadku samochód został częściowo naprawiony, tak by stał się mobilny i można było go sprzedać.

Prace naprawcze w samochodzie wykonał G. K..

W dniu 22 marca 2013 r. samochód T. (...) należący do powódki został sprzedany za kwotę 36.500 zł. W chwili sprzedaży samochód był częściowo uszkodzony.

Wartość pojazdu według stanu sprzed zdarzenia drogowego z dnia 19 stycznia 2013 r. wynosiła 56.400 złotych. Koszt naprawy pojazdu z użyciem oryginalnych części zamiennych wynosi 64.655 złotych. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym po zdarzeniu wynosiła 17.100 złotych.

Zasadniczą przyczyną wystąpienia kolizji było nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem M. - P. K., Biorąc pod uwagę fakt, że kierujący samochodem marki D. (...) zatrzymał się przed torem ruchu pojazdu M. należy stwierdzić, że kierujący pojazdem T. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i/lub nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, czym przyczynił się do wystąpienia kolizji w stopniu mniejszym procentowo niż kierujący pojazdem M..

Droga hamowania pojazdów D. (...) i T. (...) przy założeniu, że poruszały się z prędkością 50 km/h i hamowały z identycznymi opóźnieniami wynosiła 48 metrów. Dysproporcja masy pojazdów T. i D. nie miała wpływu na długość drogi potrzebnej do zatrzymania pojazdów.

(...) nie powoduje na śliskiej nawierzchni skrócenia drogi potrzebnej do zatrzymania pojazdów (a wręcz przeciwnie ją wydłuża), a jedynie nie dopuszcza do znacznego zmiany toru jazdy.

Fakt, że w pojeździe powódki znajdował się napęd na cztery koła, system (...), system dystrybucji sił hamowania (...), system stabilizacji toru jazdy, system wspomagania nagłego hamowania, system kontroli trakcji niewątpliwie mógł mieć wpływ na drogę hamowania i stabilność toru jazdy pojazdu powódki.

Kierujący samochodem T. (...) miał obowiązek dostosowania prędkości ruchu i odległości od poprzedzającego go pojazdu D. (...) do panujących warunków drogowych. Kierujący pojazdem T. mógł uniknąć zderzenia z pojazdem D. (...), gdyby dostosował prędkość do warunków panujących na drodze w dniu kolizji i w odniesieniu do prędkości zachował odpowiedni odstęp od pojazdu poprzedzającego.

W dniu 21 stycznia 2013 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi.

Pozwany ubezpieczyciel pismem z dnia 15 lutego 2013 r. nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił wypłacenia odszkodowania.

W dniu 31 stycznia 2013 r. powódka zleciła dokonanie prywatnej opinii rzeczoznawcy z zakresu techniki motoryzacyjnej ruchu drogowego, której celem było oszacowanie wartości kosztów przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu. Koszt sporządzenia kalkulacji wyniósł 430,50 zł.

Mając takie ustalenia Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Istota ubezpieczenia OC opisana w art. 822 k.c., polega na tym, że w przypadku wystąpienia szkód będących następstwem zdarzenia przewidzianego w umowie, a mającego miejsce w okresie ubezpieczenia, ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Deliktową podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 436 §1 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu.

W świetle art. 34 powołanej wyżej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Artykuł 35 tejże ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie z art. 36 ust. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, o której przekroczeniu w niniejszym stanie faktycznym nie może być mowy.

Ustawową podstawą do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela, w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, jest art. 19 niniejszej ustawy.

W zakresie mechanizmu powstania szkody Sąd dokonał ustaleń w oparciu o wiarygodne, wzajemnie się uzupełniające zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia: J. P., M. B. (2) i P. K.. Świadkowie ci w sposób spójny przedstawili przebieg zdarzenia, w czasie którego powstała szkoda w pojeździe powódki. Sąd nie dał jednakże wiary zeznaniom M. B. (2) co do prędkości z jaką poruszał się w chwili powstania zagrożenia. Przeczą temu przede wszystkim zeznania świadka J. P., który bezpośrednio przed powstaniem stanu zagrożenia nie widział, by ktoś poruszał się bezpośrednio za nim. Oznacza to, że M.. B. nagle zbliżył się do pojazdu świadka poruszając się z prędkością większą niż świadek J. P.. Nadto trzeba podnieść, że poruszając się z prędkością ok. 50 km/h świadek J. P. zatrzymał się w bezpiecznej odległości od przyczepki samochodowej P. K.. Nie sposób zatem uznać, że M. B. (2) poruszał się z deklarowaną prędkością.

Jako w pełni obiektywna i mogąca stanowić podstawę rozstrzygnięcia przyjęta została przez Sąd opinia biegłego K. W., która została sporządzona na zlecenie Sądu. Opinia biegłego była fachowa, logiczna i rzetelna, w szczególności odniosła się do wartości pojazdu w chwili zdarzenia i oceniała koszt przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu. Biegły wskazał również przyczynę powstania kolizji drogowej, którą było zachowanie kierującego samochodem marki M. P. K.. Biegły

jednocześnie wskazał, że M. B. (2) przyczynił się do wystąpienia kolizji, albowiem miał obowiązek dostosowania prędkości ruchu i odległości od poprzedzającego go pojazdu D. (...) do panujących warunków drogowych. Kierujący pojazdem T. mógł uniknąć zderzenia z pojazdem D. (...), gdyby dostosował prędkość do warunków panujących na drodze w dniu kolizji i w odniesieniu do prędkości zachował odpowiedni odstęp od pojazdu poprzedzającego.

Mając na względzie przywołane powyżej regulacje oraz fakt, że przedmiotowej sprawie biegły wskazał, że zasadniczą przyczyną powstania szkody było zachowanie kierującego samochodem M. o nr rej. (...) P. K. Sąd uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność jako ubezpieczyciel, u którego sprawca kolizji miał wykupione ubezpieczenie OC - wyrządził on bowiem szkodę ruchem pojazdu w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej.

Sporną kwestią, na tle przywołanego stanu faktycznego, była wysokość szkody, w tym zakres uszkodzeń oraz sposób jej naprawienia.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. W myśl natomiast art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządziło. Poszkodowany jest więc uprawniony do odszkodowania w pełni pokrywającego wyrządzoną szkodę. Zatem zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za szkodę powstałą w wyniku kolizji obowiązany jest do naprawienia wszelkiej szkody majątkowej poniesionej przez poszkodowanego

Jeśli chodzi o sposób naprawienia szkody to zgodnie z treścią art. 361 §1 k.c. poszkodowanemu co do zasady przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody albo poprzez przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (naprawa pojazdu) lub też przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem odszkodowania, która to suma odpowiada kosztom naprawy pojazdu. Oba sposoby naprawienia szkody mają doprowadzić do zrealizowania funkcji kompensacyjnej, a więc podstawowej funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej. Takie założenie ustawodawcy przesądza o równorzędnym charakterze wymienionych sposobów naprawienia szkody. Przywołany przepis nie obliguje poszkodowanego do przywrócenia stanu poprzedniego wskazując, że szkoda może być naprawiona przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Ta „odpowiednia suma” przy szkodach w pojazdach samochodowych, to suma potrzebna do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Żądanie przywrócenia stanu poprzedniego jest przy tym ograniczone zgodnie z brzmieniem zdania drugiego cytowanego przepisu do sytuacji, gdy jest to możliwe, nie pociąga za sobą nadmiernych trudności i kosztów dla zobowiązanego. Wszystkie te przesłanki przy ocenie zasadności żądania powoda należy rozważyć łącznie dla oceny, czy żądanie o naprawienie szkody przez przywrócenie samochodu do stanu sprzed kolizji w tej sytuacji mu przysługiwało. Nie ma bowiem wątpliwości co do tego, że powódka takie żądanie ubezpieczycielowi zgłosiła, korzystając ze swojego uprawnienia do wyboru sposobu naprawienia szkody, o którym mowa w zd. 1 art. 363 § 1 k.c.

Należy zaznaczyć również, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego odszkodowanie, przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe, niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, BSN 2003, z. 6, poz. 4), przy czym poszkodowanemu należy się nie tylko zwrot poczynionych przez niego przy tej naprawie nakładów, ale i zwrot robocizny z uwzględnieniem przyjętych, z reguły w miejscu zamieszkania, stawek robocizny za tego rodzaju usługi (wyrok SN z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, LEX nr 50530). Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (wyrok SN z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80, OSNC 1981, z. 10, poz. 186).

W kwestii określenia wysokości szkody nie bez znaczenia był także fakt, że powódka sprzedała pojazd w stanie uszkodzonym, po częściowym jego naprawieniu. Pojazd został sprzedany za kwotę 36.500 zł. W ocenie Sądu wiarygodne w tym zakresie są zeznania świadków M. B. (2) oraz G. K., które znajdują potwierdzenie w opinii biegłego, który określił wartość pojazdu w chwili szkody na kwotę 56.400 zł, zaś pozostałości na kwotę 17.100 zł. Stąd też

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka nabywcy pojazdu R. M., jako dowód zmierzający do przedłużenia postępowania.

Przy ustaleniu szkody Sąd podzielił podniesione przez pozwanego argumenty, iż w przypadku sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym bez wykonania naprawy szkoda odpowiada wartości pojazdu na dzień szkody pomniejszonej o cenę sprzedaży pojazdu uszkodzonego. W ocenie Sądu zasądzenie na rzecz powódki potencjalnych kosztów naprawy pojazdu spowodowałoby bezpodstawne wzbogacenie powódki wobec faktu, że pojazd już sprzedała, więc nie ma nawet teoretycznej możliwości naprawy pojazdu. Fakt istniejących uszkodzeń pojazdu został uwzględniony przy ustaleniu ceny sprzedaży pojazdu, podobnie jak fakt dokonania jego częściowego naprawienia; cena pojazdu bowiem wzrosła do kwoty 36.500 zł, podczas gdy wartość pozostałości po szkodzie biegły określił na kwotę 17.100 zł.

W tej sytuacji Sąd uznał, że poniesiona przez powódkę szkoda wynosi 19.900 zł (56.400 zł - 36.500 zł).

Sąd uwzględnił także dochodzoną pozwem kwotę 430,50 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów prywatnej ekspertyzy. Uwzględniając również te kwoty Sąd miał na uwadze rzeczywistą konieczność ich poniesienia przez powódkę w sytuacji odmowy wypłacenia przez pozwanego odszkodowania oraz w sytuacji odmowy pokrycia przez pozwanego objętej ekspertyzą kwoty. Tym samym Sąd w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone między innymi w wyroku z dnia 2 września 1975 r. w sprawie 1 CR 505/75, (Lex nr 7747), w którym wskazano, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu. Stanowisko to zostało podtrzymane w uchwale Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r. w sprawie III CZP 24/04 (Prok. i Pr. 2005/1/32). w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, że odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W związku z powyższym Sąd uznał poniesiony koszt wykonania ekspertyzy prywatnej za niezbędny i uzasadniony i w związku z tym zaliczył go w poczet należnego powódce odszkodowania. Łącznie Sąd uznał, że powódce co do zasady należy się odszkodowanie w kwocie 20.330,50 zł.

Oceniając jednakże całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że kierujący pojazdem T. (...) przyczynił się do powstania szkody. Potwierdza to jednoznacznie opinia biegłego sądowego K. W.. Sąd uznał, że M. B. (2) przyczynił się w 50% do powstania szkody. W ocenie Sądu jego technika i taktyka jazdy była nieprawidłowa, na co wskazał biegły.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz.U. z 2003 r. Nr 58 poz. 515 z późn. zm.) kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. W ocenie Sądu M. B. (2) nie poruszał się z prędkością bezpieczną, to jest z prędkością pozwalającą kierującemu na prawidłowe wykonanie manewrów, których potrzebę w konkretnej sytuacji kierujący ma możliwość i obowiązek przewidzieć.

Kierujący pojazdem jest obowiązany nadto utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu (art. 19 ust. 2 pkt 3 cytowanej ustawy). Ustalenia przedmiotowej sprawy potwierdzają również, że M. B. (2) nie zachował takiej bezpiecznej odległości, gdyż nie był w stanie zatrzymać pojazdu przed samochodem D. (...).

Z uwagi na przyjęte przyczynienie się do powstania szkody Sąd za zasadne uznał powództwo co do kwoty 10.165,25 zł (20.330,50 zł x 1/2), zaś w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione powództwo oddalił.

Od zasądzonej kwoty zasądzone odsetki ustawowe stosownie do art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz na podstawie §6 pkt 6 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490).

Na koszty postępowania istniejące po stronie powodowej złożyły się uiszczone koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2.993 zł, a także koszty opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 zł ustalając ich wysokość na poziomie minimalnego wynagrodzenia, co łącznie daje kwotę 6.610,00 zł.

Na koszty postępowania istniejące po stronie pozwanej złożyły się: zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 1.500 zł, a także koszty opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 zł ustalając ich wysokość na poziomie minimalnego wynagrodzenia, co łącznie daje kwotę 5.117,00 zł.

Łącznie koszty procesu wyniosły 11.727 złotych.

Biorąc pod uwagę wartość dochodzonego i uwzględnionego roszczenia powódka wygrała powództwo w 17%. W tej sytuacji powódka powinna ponieść koszty procesu w 83%, zaś w 17% pozwany. Ponieważ koszty obciążające pozwanego wynoszą 1.994 zł. a pozwany poniósł je w wysokości 5.117 zł należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.123 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu ($5.117 - (11.727 \text{ zł} \times 17\%) = 3.123 \text{ zł}$)

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia złożyły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną kwotę 10.165.25 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartych w pkt 3 i pkt 5.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego to jest:

- art. 362 k.c. przez jego zastosowanie i uznanie, iż kierujący pojazdem powódki jej mąż przyczynił się do powstania szkody w 50% podczas gdy zdaniem skarżącej nie można w ogóle mówić o przyczynieniu ewentualnie przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że kierujący pojazdem mąż powódki przyczynił się do powstania szkody 50% podczas gdy stopień jego winy w porównaniu do głównej przyczyny wystąpienia szkody nie przekroczył 10%.

- art. 361 k.c. poprzez uznanie, iż szkoda w pojeździe powódki była szkodą całkowitą.

2. naruszenie prawa procesowego to jest:

- art. 233§1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz naruszenie reguł logicznego rozumowania i przyjęcie, że całokształt przeprowadzonych w sprawie dowodów pozwala przyjąć, że kierujący pojazdem powódki przyczynił się do powstania szkody,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnieni przyczyn z powodu istnienia, których Sąd uznał, iż przyczynienie nastąpiło w 50% przez co zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej

Powołując się na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za I instancję, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ponieważ Sąd nie ustalił wszystkich okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia sprawy oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania za I i II instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach 1 i 4 co do całości zasądzonych w tych punktach kwot.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na ustaleniu, że szkoda w samochodzie powódki powstała w związku z ruchem pojazdu ubezpieczonego u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 361 k.c. przez błędną ocenę, że normalnym następstwem wyjechania zestawu pojazdów na drogę publiczną było uszkodzenie pojazdu powódki podczas gdy pojazd ten wjechał do rowu wskutek tego, że jadący przed nim inny pojazd w wyniku podjętego manewru hamowania zatrzymał się około 20 metrów od przeszkody.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości jak również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem I instancji według stosunkowego rozłożenia kosztów i zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo zasadna natomiast apelacja pozwanego podlega oddaleniu.

Jako dalej idąca albowiem kwestionująca zasadę odpowiedzialności w pierwszej kolejności będzie podlegała rozważeniu apelacja pozwanego.

Pozwany zasadniczo skupia się na dwóch kwestiach. Po pierwsze zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych, którego miałby się dopuścić Sąd Rejonowy ustalając, iż szkoda w samochodzie powódki powstała w związku z ruchem pojazdu ubezpieczonego u pozwanego. Po drugie wskazuje na naruszenie art. 361 k.c. poprzez błędne przyjęcie związku przyczynowego pomiędzy poruszaniem się pojazdu ubezpieczonego u pozwanego, a szkodą wyrządzoną w samochodzie powódki.

W ocenie Sądu zarzuty te są bezzasadne i jako takie nie mogą być uwzględnione. Stan faktyczny został ustalony przez Sąd Rejonowy w sposób właściwy i Sąd Okręgowy przyjmuje go za własny.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy prawidłowo posiłkował się opinią biegłego, który wskazał, iż główną przyczyną zaistnienia zdarzenia był błąd kierującego samochodem marki M., który nagle w sposób niekontrolowany wyjechał z posesji całkowicie lekceważąc ruch na drodze. Biegły w sposób bezsporny ustalił, iż to była główna przyczyna zdarzenia natomiast fakt, iż kierujący T. nie zdołał wyhamować i skierował pojazd w stronę rowu może jedynie skutkować jego przyczynieniem się do wypadku. Pozwany nie zdołał wykazać aby wyłączną winę za skutki wypadku ponosił mąż powódki. Jest oczywistym, iż gdyby nie pojazd ubezpieczony u pozwanego który w sposób nagły pojawił się na drodze zmuszając uczestników ruchu do natychmiastowych reakcji nie doszłoby do szkody w pojeździe powódki. Związek przyczynowy w tym zakresie – wbrew twierdzeniom pozwanego - nie budzi wątpliwości.

Apelacja powódki po części jest zasada.

Zarzuty apelacji można zasadniczo podzielić na dwie grupy. Pierwsza to zarzut naruszenia art. 361 k.c. poprzez uznanie, że szkoda w pojeździe powódki była szkodą całkowitą. Grupa druga to kwestionowanie wysokości przyjętego przez Sąd Rejonowy przyczynienia się męża powódki do powstałej w pojeździe szkody. Skarżąca bowiem kwestionuje wysokość przyczynienia określoną przez Sąd I instancji na poziomie 50% wskazując m.in. iż Sąd nie wyjaśnił przyczyn z powodu których uznał przyczynienie na tak wysokim poziomie naruszając tym samym art.233 k.p.c. i art. 328§ 2 k.p.c. .

Przechodząc do rozważenia zarzutów związanych ze szkodą całkowitą stwierdzić należy, iż zarzut naruszenia art. 361 k.c. jest chybiony. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 20-02-2002r. V CKN 903/00 jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem należne poszkodowanemu odszkodowanie ogranicza się do kwoty odpowiedniej różnicy między wartością samochodu przed i po wypadku.

Jak wynika z opinii biegłego samochód przed zdarzeniem był wart 56.400 zł koszt jego naprawy wg oryginalnych części wyniósłby 64.655 zł, a zatem ponad 8.000 zł więcej niż wartość samochodu przed zdarzeniem. W takiej sytuacji mamy do czynienia ze szkodą całkowitą i powódce winno się przyznać odszkodowanie w wysokości różnicy pomiędzy wartością samochodu przed zdarzeniem jak i wartością samochodu po zdarzeniu. Tak określona kwota to kwota w wysokości 39.300 zł tymczasem Sąd Rejonowy zasądził jedynie nieco więcej niż 10.000 zł.

Podstawą do zasądzenia tej kwoty było ustalenie Sądu, iż powódka swój częściowo naprawiony pojazd sprzedała za kwotę 36.500 zł. W ocenie Sądu Rejonowego szkoda powódki w tej sytuacji stanowi różnicę między kwotą jaką otrzymała za częściowo naprawiony pojazd, a wartością pojazdu sprzed szkody. Rozumowanie Sądu Rejonowego w tym stanie rzeczy było jednak błędne. Szkoda powódki była bowiem różnicą między wartością pojazdu przed szkodą oraz wartością pojazdu po szkodzie. Okoliczność, iż powódka sprzedała częściowo naprawiony pojazd za kwotę 36.500 zł wcale nie świadczy o tym iż została wzbogacona o kwotę prawie 20.000 zł. Naprawa pojazdu celem jego sprzedaży za kwotę 36.500 zł wiązała się z pewnością z nakładami tak materiałowymi jak i robocizną. Przyjmując rozumowanie Sądu Rejonowego powódka nie powinna otrzymać tych pieniędzy pomimo, iż z pewnością wyłożyła je aby podwyższyć wartość pojazdu do kwoty 36.500 zł. Brak jakichkolwiek podstaw prawnych aby tej szkody powódki nie zrekompensować.

Dlatego też w ocenie Sądu odwoławczego prawidłowe określenie szkody w pojeździe powódki to kwota stanowiąca różnicę między wartością pojazdu sprzed wyrządzenia szkody, a wartością pojazdu po uszkodzeniu w wyniku zdarzenia. Dopiero od tak określonej kwoty to jest 39.300 zł można mówić o ewentualnym obniżeniu odszkodowania w związku z przyczynieniem się kierującego pojazdem męża powódki do szkody.

W ocenie powódki jej mąż w ogóle nie przyczynił się do szkody nawet jeżeli już to w rozmiarze nie większym niż 10% co wcale nie musi prowadzić do obniżenia odszkodowania.

W okolicznościach sprawy nie można zasadnie twierdzić, iż mąż powódki nie przyczynił się w ogóle do szkody. Podzielić należy w tym zakresie ocenę Sądu Rejonowego co do istnienia przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Ma jednak rację skarżąca wskazując, iż Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 328§2 k.p.c. nie wyjaśnił dlaczego przyjął, iż 50% stopień przyczynienia się do szkody i w takim zakresie obniżył przyznane odszkodowanie .

Z opinii biegłego jednoznacznie wynika , że główną przyczyną zdarzenia był ruch pojazdu ubezpieczonego u pozwanego. Próżno szukać w rozważaniach Sądu Rejonowego motywów jakimi kierował się przyjmując, iż ruch pojazdu ubezpieczonego u pozwanego, którym poruszał się P. K. stanowił równorzędną przyczynę powstania szkody w pojeździe powódki.

W ocenie Sądu uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, warunki panujące na drodze, nagle wjechanie na drogę pojazdu M. z przyczepką a także brak wyraźnych i zabezpieczonych śladów kryminalistycznych, który pozwoliłyby na obiektywną ocenę prędkości pojazdu, którym poruszał się mąż powódki wskazują że w okolicznościach sprawy mężowi powódki można przypisać nie więcej niż 20% stopień przyczynienia się do szkody i w takim również zakresie obniżyć odszkodowanie należne powódce. Sam fakt nie wyhamowania przed przeszkodą nie musi jeszcze świadczyć o wysokim stopniu przyczynienia się męża powódki do powstałej szkody.

Mając zatem na uwadze, iż szkoda powódki zamykała się kwotą 39.300 zł to przy uwzględnieniu 20% przyczynienia do zasądzenia na rzecz powódki pozostałaby kwota 31.440 zł. Do tego dochodzi obniżona o 20% przyczynienia szkoda związana z kosztami poniesionymi przez powódkę na prywatną ekspertyzę. Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął kwotę tego rodzaju ekspertyzy jako element szkody. Koszty ekspertyzy to kwota 430,50zł uwzględniając 20% przyczynienie męża powódki do szkody do zasądzenia pozostaje kwota 344,40zł.

Łącznie zatem do zasądzenia pozostaje kwota 31.784 zł i do takiej też kwoty Sąd Okręgowy podwyższył zasądzoną na rzecz powódki w pkt 1 wyroku należność.

Konsekwencją tej zmiany była zmiana rozstrzygnięcia zawartego w pkt 3 wyroku Sądu I instancji poprzez obniżenie podlegającej pobraniu na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwoty nieuiszczonych wydatków w sprawie. Uwzględniając okoliczność, iż powódka wygrała sprawę w 53% to powódkę winno obciążać 47% nieuiszczonych wydatków które w niniejszej sprawie zamykają się kwotą 1931,70 zł z tego 47% stanowi kwotę 907,70 zł. Dlatego też należało dokonać zmiany rozstrzygnięcia zawartego w pkt 3 poprzez obniżenie należności z kwoty 1.603,31zł do kwoty 907,70 zł.

W związku z powyższym podwyższeniu będzie podlegała kwota podlegająca ściągnięciu od pozwanego z tytułu nieuiszczonych wydatków dlatego też uwzględniając fakt, iż pozwany ostatecznie przegrał sprawę w 53% powinien w takim procencie ponieść nieuiszczone wydatki w sprawie.

Dlatego też należało podwyższyć w tym zakresie kwotę 328,39 zł określoną w pkt 4 wyroku do kwoty 1023,00 zł.

Wygranie przez powódkę sprawy w 53% wiąże się z koniecznością stosunkowego rozliczenia kosztów procesu za I instancje. Całokształt kosztów procesu poniesionych przez obie strony zamyka się - jak słusznie ocenił Sąd I instancji - kwotą 11.527 zł. Pozwanego obciąża z tych kosztów 53% bo w takim rozmiarze przegrał sprawę zatem winien ponieść koszty procesu w kwocie 6.215,30 zł podczas gdy poniósł koszty w wysokości 5.117 zł. Do zasądzenia zatem na rzecz powódki pozostaje różnica między kosztami które winien ponieść pozwany, a tymi które poniósł co zamyka się kwotą 1.098,30 zł i taką też kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki dokonując zmiany rozstrzygnięcia zawartego w pkt 5 wyroku Sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe rozważania na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało orzec w pkt 1 wyroku.

Dalej idąca apelacja powódki jak apelacja pozwanego w całości nie znajdowały żadnego uzasadnienia i podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami uwzględniając wyniki postępowania apelacyjnego..